

Sygn. akt IX Ca 803/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Charukiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2017 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko A. G.

o zapłatę

na skutek apelacji stron od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku

z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt I C 1102/15,

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 2 w ten sposób, że ponad kwotę zasądzoną w punkcie 1, zasądza od pozwanej na rzecz powódki dodatkowo kwotę 3.184,18 zł (trzy tysiące sto osiemdziesiąt cztery złote osiemnaście groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części;

- w punkcie 3 w ten sposób, że zasądzoną tam od pozwanej na rzecz powódki kwotę 100 zł podwyższa do kwoty 1.467 zł (jeden tysiąc czterysta sześćdziesiąt siedem złotych);

- uchyla punkt 4;

II. oddala apelację powódki w pozostałej części oraz apelację pozwanej w całości;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 550 zł (pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Bożena Charukiewicz

**Sygn. akt IX Ca 803/17**

## UZASADNIENIE

Powódka J. W. wniosła o zasądzenie od pozwanej A. G. kwoty 6.270 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, iż kupiła od pozwanej psa rasy mastif tybetański, który miał być psem hodowlanym. Po kilku miesiącach od zakupu okazało się, że pies ma dysplazję, co zdyskwalifikowało go z hodowli. Powódka zwróciła psa pozwanej, przy czym nie uzyskała zwrotu uiszczony ceny oraz poniesionych kosztów leczenia i utrzymania psa.

W dniu 24 czerwca 2015r. Sąd Rejonowy w Pile wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana A. G. wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła, iż odpowiedzialność za zły stan zdrowia psa ponosi powódka, bowiem to na skutek poważnych zaniedbań w hodowli pies nie rozwijał się prawidłowo. Twierdziła, iż zobowiązała się przyjąć psa ponownie do swojej hodowli, gdzie dożywotnio zapewni mu warunki bytowe. Pozwana domagała się również przekazania sprawy do Sądu Rejonowego w Giżycku.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w Giżycku zasądził od pozwanej A. G. na rzecz powódki J. W. kwotę 3.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18.06.2014r. do dnia 31.12.2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 100 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu. Zniósł wzajemnie pomiędzy stronami pozostałe koszty procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka J. W. prowadzi hodowlę psów rasy mastif tybetański w P.. Na początku 2013 r. posiadała w hodowli dwa psy.

Pozwana A. G. prowadzi hodowlę psów rasowych N. (...)w S.. W ramach prowadzonej działalności sprzedała powódce w dniu 03.04.2013 r. psa rasy mastif tybetański urodzonego w dniu (...), nr chip (...) za cenę 3.000 zł. Zgodnie z postanowieniami umowy pies miał być psem wystawowym, hodowlanym. Powódka odebrała psa w dniu zawarcia umowy. Pies był w dobrym stanie.

Będąc u powódki pies był pod stałą opieką weterynaryjną. Przeprowadzane były regularne wizyty kontrolne, profilaktyczne oraz w razie konieczności, między innymi gdy pies połknął skarpetki. Nie stwierdzono w ich toku nieprawidłowości w rozwoju psa. Karmiony był specjalistyczną karmą dla psów.

Pies wystawiany był na wystawach psów rasowych. Powódka była obecna wraz z psem na wystawie psów w S. w sierpniu 2013 r. oraz w M.. Na wystawie w K. w dniu 11 listopada 2013 r. uzyskał ocenę bardzo dobrą. Stwierdzono ociężały chód z tendencją do inochodu.

Jak ustalił Sąd Rejonowy jesienią 2013 r. powódka zauważyła, iż pies ma problemy z poruszaniem się. W dniu 12 grudnia 2013 r. w wyniku badania RTG lekarz weterynarii T. B. (1) stwierdził nieprawidłowo rozwijające się stawy biodrowe z cechami dysplazji, nieprawidłową postawę i ustawienie kończyn piersiowych. W wyniku badań radiologicznych stwierdzono dysplazję stawu biodrowego stopnia średniego.

Z uwagi na postawioną diagnozę powódka zdecydowała się zwrócić psa pozwanej. W dniu 22.12.2013 r. pozwana za pośrednictwem M. i I. R. odebrała psa wraz z dokumentami od powódki.

Od tego momentu pies znajduje się u pozwanej. W dniu 01.05.2014 r. pozwana wystawiła psa na Krajowej Wystawie Psów Rasowych w D., gdzie uzyskał ocenę doskonałą. Pies jest w dobrej kondycji.

Powódka bezskutecznie wzywała pozwaną do zwrotu kwoty 6.270,00 zł tytułem ceny nabycia psa (3.000 zł) oraz kosztów jego utrzymania i leczenia (3.270 zł).

W ocenie Sądu Rejonowego zasadne było żądanie powódki zwrotu ceny nabycia psa, którą strony określiły w umowie na kwotę 3.000 zł. Bezsprzeczne bowiem pozostawało, iż powódka odstąpiła od umowy sprzedaży, a jej przedmiot zwróciła, na co pozwana wyraziła zgodę. Oddaleniu podlegało natomiast powództwo w zakresie żądania zwrotu kosztów poniesionych na utrzymanie i leczenie psa. Powódka nie wykazała bowiem wady przedmiotu sprzedaży. Będący przedmiotem sprzedaży pies nie mógł być psem wystawowym i hodowlanym. Z Karty Badania Radiologicznego Wydziału (...) Weterynaryjnej (...) Przyrodniczego w P. z dnia 10 lutego 2014r. wynika, że stwierdzono u psa dysplazję stawu biodrowego stopnia średniego. Z dokumentu tego nie wynika jednak aby uniemożliwiało to wystawianie psa i przeznaczenie go na cele hodowlane. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżyły apelacjami strony.

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok w części oddalającej powództwo zarzucając wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że pies będący przedmiotem umowy nie był obciążony wadą uniemożliwiającą wykorzystanie go jako reproduktora i psa hodowlanego;
2. naruszenie art. 566 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie wykazała iż przedmiotowy pies miał wadę uniemożliwiającą osiągnięcie celu w jakim został przez powódkę nabyty;
3. naruszenie przepisu art. 494 § 1 k.c. poprzez sprzeczność ustalenia faktycznego, dotyczącego skuteczności odstąpienia przez powódkę od umowy z rezultatem wnioskowania uznającego zasadność odstąpienia od umowy i niezastosowania zdania drugiego tego przepisu;
4. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że zeznania lekarzy weterynarii T. B. i D. G. nie stanowią wystarczającego dowodu iż pies nie spełniał wymogów psa hodowlanego i reproduktora.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii związku Kynologicznego dotyczącej wartości hodowlanej psów z dysplazją.

Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo zarzucając:

1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń faktycznych niezgodnych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, polegających na błędnym ustaleniu, iż powódka odstąpiła od umowy sprzedaży psa M. (...), zaś pozwana na to wyraziła zgodę, przyjmując z powrotem psa do swojej hodowli, co w konsekwencji zrodziło po stronie powódki roszczenie o zwrot zapłaconej ceny, podczas gdy z przeprowadzonego w sprawie niniejszej postępowania dowodowego wynika, iż pomiędzy powódką a pozwaną doszło do zawarcia umowy ustnej, na mocy której pozwana zgodziła się nieodpłatnie (a jednocześnie bez obowiązku zwrotu uiszczonych cen) przyjąć psa M. (...) ponownie do swojej hodowli, zobowiązując się jednocześnie zapewnić mu do końca jego życia właściwe warunki bytowe, w tym opiekę i wyżywienie, zwalniając tym samym powódkę zarówno finansowo jak i fizycznie z tych obowiązków, które przyjęła na siebie w momencie zakupu psa do swojej hodowli;
2. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż w okolicznościach sprawy niniejszej możliwym i skutecznym było odstąpienie przez kupującego od umowy sprzedaży istoty żywej - poprzez potraktowanie zwierzęcia jak rzeczy ruchomej - którą to po miesiącach hodowli, wskutek ujawnienia się wady, tj. choroby w postaci dysplazji stawów biodrowych, można zwrócić sprzedającemu, podczas gdy powyższe działanie - z uwagi na fakt, iż mamy do czynienia z istotą żyjącą, zdolną do odczuwania cierpienia, która nie jest rzeczą i należy jej się poszanowanie, ochrona i opieka ze strony człowieka - winno być traktowane w myśl przepisu art. 5 k.c. w zw. z

art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt jako nadużycie prawa podmiotowego, skutkiem czego nie powinno korzystać z ochrony prawnej przewidzianej w art. 566 k.c.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki jest w części zasadna, zaś pozwanej podlegała oddaleniu w całości.

Przede wszystkim należy wskazać, że zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t. j. Dz.U. z 2013 r., poz. 856 ) w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. W konsekwencji do umów sprzedaży zwierząt należy stosować odpowiednio również przepisy o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej (art. 560 i nast. k.c.).

Należy zauważyć, iż z dniem 25 grudnia 2014 roku – po wejściu w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta - zmianie uległy przepisy kodeksu cywilnego regulujące odpowiedzialność sprzedawcy za wady rzeczy. Zgodnie jednak z art. 51 tejże ustawy, do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Ponieważ umowa sprzedaży, która łączyła strony została zawarta w dniu 3 kwietnia 2013 r., w związku z tym do stanu faktycznego niniejszej sprawy w zakresie instytucji rękojmi należy stosować przepisy w dotychczasowym brzmieniu, a zatem obowiązującym przed 25 grudnia 2014r.

Zgodnie z art. 556 § 1 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojnia za wady fizyczne).

Sprzedawca nie jest jednak odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej (art. 599 k.c.). Z chwilą wydania rzeczy sprzedanej przechodzą na kupującego korzyści i ciężary związane z rzeczą oraz niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy (art. 548 § 1 k.c.) Moment przejścia niebezpieczeństwa utraty rzeczy nie jest zależny od pełnego wykonania umowy, tj. – przykładowo – od zapłacenia ceny.

W art. 560 k.c. zostały zaś uregulowane podstawowe uprawnienia kupującego w związku z istnieniem wad fizycznych rzeczy: możliwość odstąpienia od umowy lub obniżenia ceny. Ponadto należy zauważyć, że zgodnie z ówczesnie obowiązującym przepisem art. 558 § 1 k.c. w umowach z udziałem konsumentów ograniczenie lub wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest dopuszczalne tylko w wypadkach określonych w przepisach szczególnych (które nie obejmują przedmiotu niniejszej sprawy).

Z treści materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem Rejonowym wynika, iż powódka odstąpiła od umowy sprzedaży psa z uwagi na wadę fizyczną, która polegała na dysplazji stawu biodrowego stopnia średniego. Nie ulega wątpliwości, iż oświadczenie powódki skierowane do pozwanej, w którym domagała się zwrotu ceny sprzedaży oraz kosztów leczenia i wyżywienia, zostało złożone w związku ze stwierdzonym schorzeniem psa.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy przedmiotowa wada ujawniła się po wydaniu psa powódce, ale z przyczyn tkwiących już w „rzeczy” sprzedanej. Pozwana nie wykazała jednocześnie, że stwierdzona wada wynika z innych przyczyn aniżeli wrodzona choroba psa. Okolicznością znaną powszechnie jest fakt, że dysplazja jest dziedzicznym schorzeniem, przekazywanym genetycznie przez rodziców na potomstwo. Sposób hodowli, traktowanie zwierzęcia nie może wpłynąć na powstanie tej choroby, może jedynie w jakimś stopniu przyczynić się do jej rozwoju. Jednocześnie

choroba psa została wykazana dowodem z dokumentu w postaci badań weterynaryjnych i w istocie nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

W tej sytuacji niewątpliwie pozwana była odpowiedzialna wobec powódki za istnienie wady. Odpowiedzialność ta ma charakter absolutny, tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Brak wiedzy, choćby nawet elementarnej, czy nawet podejrzeń w żaden sposób nie wpływają na wyłączenie odpowiedzialności czy nawet jej ograniczenie. Wystarczającą przesłanką faktyczną tego rodzaju odpowiedzialności, która powstaje już po wykonaniu świadczenia z umowy przez sprzedawcę jest ustalenie, że wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą (A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2009, s. 268; S. Buczkowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1299; Cz. Żuławska (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2007, s. 47; wyrok SA w Lublinie z 25 listopada 1998 r., I ACa 351/98, Apel. Lub. 1999, nr 2, poz. 3 oraz wyrok SA w Katowicach z 05 marca 2009 r., V ACa 484/08, LEX nr 508538).

Przewidziana w art. 556 § 1 i n. k.c. odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy jest odpowiedzialnością bezwzględną, której wystarczającą przesłanką faktyczną jest ustalenie, że sprzedana kupującemu rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2010 r., IV CNP 76/09, LEX nr 852575). Jednocześnie wada fizyczna występuje wtedy, gdy wartość lub użyteczność rzeczy została zmniejszona, biorąc pod uwagę cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy. Wskazać przy tym należy, że dla oceny istnienia wady we wspomnianej postaci decydujące znaczenie ma subiektywne wyobrażenie kupującego (por. wyroki SN z 10 lipca 2002 r., II CKN 111/01, LEX nr 109412 i z 27 listopada 2003 r., I CK 267/02, LEX nr 479348).

Niewątpliwie w niniejszej sprawie choroba psa traktowana powinna być jako wada fizyczna. Za taką była uważana przez powódkę, która z tej przyczyny odstąpiła od umowy. Wiązała się ona również z określonymi nakładami na leczenie, co z pewnością stanowiło obiektywne obciążenie dla powódki, niezależnie od tego czy rzeczony pies mógł potencjalnie być wykorzystywany z sukcesami w konkursach. Natomiast nie sposób zgodzić się z tezą, że pies dotknięty taką wadą mógłby być wykorzystywany w dalszej hodowli, a tym samym przekazywać wadę swemu potomstwu. A taki był między innymi cel zawartej przez strony umowy.

W konsekwencji za skuteczne należało uznać oświadczenie powódki o odstąpieniu od umowy sprzedaży z dnia 3 kwietnia 2013 r. Konsekwencją odstąpienia od umowy, jest stosownie do art. 560 § 1 w zw. z art. 494 k.c., obowiązek wzajemnego zwrotu, tego co strony sobie świadczyły, a zatem w niniejszej sprawie powódka powinna zwrócić pozwanej psa, natomiast pozwana uiszczoną przez powódkę cenę sprzedaży. W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela wyrok Sądu Rejonowego, z tym zastrzeżeniem, iż podstawą zwrotu wzajemnego świadczeń było złożone przez powódkę oświadczenie mające uzasadnienie w treści art. 560 § 1 k.c., a nie wzajemne porozumienie stron.

Powódka domagała się również od pozwanej odszkodowania równego poniesionym przez nią kosztom leczenia oraz karmy dla psa. Zgodnie z poprzednio obowiązującym art. 566 § 1 k.c. jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. W ostatnim wypadku kupujący może żądać tylko naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady; w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Przy odpowiedzialności z tytułu rękojmi uprawniony zobowiązany jest jedynie do wykazania istnienia wady zakupywanego przedmiotu.

Powódka dokonała nakładów w łącznej kwocie 3.184,18 zł. Wykazała je dołączonymi do pozwu dokumentami w formie faktur, które nie były przez pozwaną kwestionowane, że poniosła określone koszty tytułem leczenia oraz karmy dla psa,

a zatem nakłady, z których nie odniosła żadnych korzyści. Niewątpliwie poniesione przez powódkę koszty stanowią uszczerbek, gdyż pomimo poniesienia tych wydatków, powódka ostatecznie zwróciła psa, a pozwana go przyjęła.

Dołączone do pozwu dokumenty wskazują, iż z tytułu leczenia i zakupu karmy powódka poniosła koszty w wysokości 3.184,18 zł. W pozostałym zakresie powódka nie udowodniła wydatków na kwotę dochodzoną pozwem (3.270 zł), a zatem powództwo i apelacja powódki podlegały w tej części oddaleniu.

Sąd Okręgowy pominął wniosek dowodowy zgłoszony przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym jako spóźniony.

Apelacja pozwanej podlegała oddaleniu w całości.

Wskazać należy, iż w postępowaniu uproszczonym z uwagi na ograniczenia kognicji Sądu odwoławczego, oraz katalog zarzutów apelacyjnych, niedopuszczalne są zarzuty, które dotyczą ustalenia faktów lub oceny dowodów. Wyjątek stanowi sytuacja, gdy wraz z takim zarzutem następuje powołanie się na nowe fakty i dowody, których strona nie mogła powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Jak stanowi bowiem art. 505<sup>11</sup> § 2 k.p.c. Sąd Odwoławczy przeprowadza postępowanie dowodowe jedynie, gdy apelację oparto na późniejszym wykryciu nowych faktów lub dowodów, z których strona nie mogła skorzystać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Oznacza to, że sąd odwoławczy w postępowaniu uproszczonym jest jedynie sądem prawa, o ile nie zachodzi przypadek z art. 505<sup>11</sup> § 2 k.p.c.

Z powyższych względów, zarzuty pozwanej, w których polemizuje z oceną dowodów oraz ustaleniami faktycznymi Sądu (art.233 § 1 k.p.c.) nie są uzasadnione zwłaszcza, że nie przedstawiła ona żadnych okoliczności i dowodów, których istnienie wykryto dopiero po wydaniu zaskarżonego orzeczenia, a które miałyby wpływ na rozstrzygnięcie.

Nie był również zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 k.c. przez przyjęcie możliwości stosowania do zwierzęcia przepisów o rękojmi za wady rzeczy. W orzecznictwie przyjmuje się, że chociaż w sprawach nieuregulowanych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 856), do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy, to nie można pominąć tego, że zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. W związku z powyższym możliwe jest stosowanie przez sąd art. 5 k.c. i powoływanie się na nadużycie przez powoda prawa podmiotowego (wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 17 grudnia 2013 r. I Ca 459/13).

Pozwana nie dostrzega jednak, że regulacja art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt wprost stanowi, iż w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy, a zatem również przepisy regulujące kwestię odpowiedzialności sprzedawcy za wady. Stosownie tych przepisów w odniesieniu do zwierząt nie może zatem być traktowane jako samoistne naruszenie art. 5 k.c. tym bardziej, że pozwana nie wskazała oraz nie wykazała żadnych zachowań powódki w stosunku do będącego przedmiotem umowy psa, które mogłyby być traktowane jako niehumanitarne lub oczywiście niewłaściwe.

Zmiana rozstrzygnięcia co do żądania głównego powództwa implikowała zmianę postanowienia o kosztach procesu za pierwszą instancję, które zostało oparte o art. 100 k.p.c. Sąd nałożył na pozwaną obowiązek zwrotu powódce wszystkich poniesionych przez nią kosztów, gdyż powódka uległa tylko co do nieznaczonej części swego żądania (tj. co do kwoty 85,82 zł).

Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł, jak w wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. uwzględniając, iż powódka przegrała postępowanie apelacyjne tylko w nieznaczonej części.

Bożena Charukiewicz